

GŁOS W BRZEŹA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 275 (1194)

GDAŃSK, PIĄTEK 6 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

W dniu święta bratniej Armii Czechosłowackiej

Depesza marszałka Rokossowskiego do ministra obrony narodowej CSR

WARSZAWA PAP. Z okazji przypadającego w dniu 6 bm. Święta Armii Czechosłowackiej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wystosował do ministra obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej depeszę następującej treści:

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej
gen. armii ALEXY CEPICKA.

W dniu Święta Armii Czechosłowackiej w imieniu własnym oraz Wojska Polskiego przesyłam na Pańskie ręce. Panie Ministrze, życzenia dalszego wspaniałego rozwoju Armii Czechosłowackiej.

Wierzę głęboko, że polsko-czechosłowackie braterstwo broni w coraz większym stopniu przyczyniać się będzie do wzmacniania wspólnego frontu pokoju, że obie nasze armie wraz z armiami państw demokracji ludowej, stojące nieugięcie u boku niezwykłej Armii Radzieckiej, wbrew knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych, zapewnią masom pracującym całego świata warunki pokojowego rozwoju.

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski.

WYCOFANIE WOJSK INTERWENCYJNYCH USA i położenie kresu krwawym rządowi klikli Li Syn-mana jedyną drogą uregulowania kwestii koreańskiej

Przemówienie min. Wyszyńskiego i amb. Wierbłowskiego w Komisji Politycznej

NOWY JORK PAP. Dyskusja nad sprawą koreańską w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych została zakończona. Na ostatnim posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński.

Wyszyński podkreślił z naciskiem, że delegacja radziecka dąży do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i wskazał, że dążenie to znajduje wyraz w projekcie rezolucji, złożonym przez delegację ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji.

Odpowiadając na argumenty delegatów, którzy popierali projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego (tzw. rezolucja 3 państw), Wyszyński oświadczył, że uchwalenie tej rezolucji domaga się cała Korea i przyczyni się do ustanowienia w całej Korei rządu Li Syn-mana, mimo nienawiści, jaką żywi do tego rządu naród koreański.

Jedynie wycofanie obcych wojsk da narodowi koreańskiemu możliwość zadecydowania o własnym losie. Związek Radziecki domagał się, domaga i będzie domagał pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego — oświadczył Wyszyński.

Delegat radziecki przypomniał także odpowiedź Józefa Stalina premierowi Indii — Pandit Nehru — w której przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wita z uznaniem pokojową inicjatywę Nehru i podkreśla konieczność pokojowego uregulowania sytuacji w Korei.

Następnie Wyszyński zdemaskował bezprawny charakter interwencji zbrojnej w Korei, przypominając, że delegat Stanów Zjednoczonych i jego popelnicy zbrali się w dniu 25 czerwca br. i oświadczyli, że stanowią Radę Bezpieczeństwa. Jednakże jest

rzecz jasna, że zarówno posiedzenie odbyte 25 czerwca, jak i uchwały jakie wówczas zapadły — były nielegalne, ponieważ w posiedzeniu nie brał udziału dwaj stali członkowie Rady Bezpieczeństwa: Związek Radziecki i Chiny. Tego rodzaju „większość” — dodał Wyszyński — może czynić co jej się żywnie podoba, nie może jednak z koloru białego zrobić czarnego, z fałszu prawdy, ani z akcji bezprawnej uczynić działalność legalną. A właśnie cała działalność tej „większości” opiera się na bezprawiu i jest bezprawiem.

Wyszyński podkreślił dalej, że wysuwana przez Związek Radziecki propozycja wyznaczenia ogólnokoreańskiej komisji, która by rządziła krajem do chwili wybrania ogólnokoreańskiego Zgromadzenia Narodowego, jest całkowicie możliwa do przeprowadzenia w praktyce i odpowiada celom, do których dąży Organizacja Narodów Zjednoczonych. Dalej propozycja radziecka przewiduje, że wybory w Korei będą przeprowadzone pod kontrolą komisji ONZ z udziałem w tej komisji przedstawicieli graniczących z Koreą państw.

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK PAP. W toku dyskusji w Komisji Politycznej nad kwestią koreańską zabrał głos szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski. W przemówieniu tym amb. Wierbłowski oświadczył m. in.:

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej, chciałbym przede wszystkim rozważyć dwa zagadnienia. Po pierwsze — bezsporne jest, że wielkie mocarstwa zobowiązały się do odbudowania niepodległości narodu koreańskiego

w jednym państwie i pod jednym rządem. Po drugie — w przeciwnieństwie do wniosków Stanów Zjednoczonych — Związek Radziecki domagał się od samego początku możliwie jak najszybszego utworzenia niepodległego państwa koreańskiego. Stanowisko Związku Radzieckiego zostało przyjęte przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych na konferencji, moskiewskiej 27 grudnia 1945 roku.

Jasnym jest, że sprawa Korei jako zagadnienie dotyczące likwidacji skutków wojny w istocie swojej należała do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i zgodnie z art. 107 nie mogła i nie powinna być rozpatrywana przez ONZ. Znalazła się ona na agendzie ONZ tylko i wyłącznie dlatego, że USA uznały to za najlepszą drogę do realizacji swoich planów politycznych w tym kraju.

Sfałszowany raport

Nie mam potrzeby przytaczać niesłusznych i niewiarygodnych uchwał Zgromadzenia Ogólnego w latach 1947, 1948 i 1949. Wiadomo, że w ich wyniku powołano do życia Komisję Koreańską, która jest ciałem nielegalnym i nie może się przyczynić do szybkiego rozwiązania problemu koreańskiego.

Na obecnej sesji Zgromadzenia ta sama Komisja Koreańska przedstawiła raport, który mam przed sobą. Nigdy przed tym za ten organ Narodów Zjednoczonych nie miał przed sobą dokumentu, w którym fakty tak bardzo zaprzeczająby wnioskowi.

Rządy terroru i przemocy

Jaki był stosunek komisji w ciągu dwóch lat jej działalności do reżimu ucisku i gwałtu w Korei południowej? Zestawmy wydarzenia w Korei południowej na przestrzeni ostatnich trzech lat i ich ocenę dokonaną w raporcie komisji. Z raportu komisji wynika, że w roku 1949 aresztowano 118.621 osób, a w ciągu czterech miesięcy 1950 roku 32.018 osób. Cyfry te mówią za siebie.

Komisja przyznaje, że wobec aresztowanych stosowano brutalne metody policyjne, wymuszano zeznania i uciekano się do tortur.

Jak wyglądały metody stosowane w więzieniach i w obozach koncentracyjnych w Korei południowej, ogłosił światu reporter amerykańskiego tygodnika „Life” w numerze z dnia 15 grudnia 1948 roku. Dziennikarz ten, który był obecny przy przesłuchaniu więźniów, pisał: „W obecności kobiet i dzieci z miejscowości Suchon obserwowałem odbywające się na polu przesłuchania i badanie lojalności ich mężów i synów. Czterech młodych chłopców kładło w błaznalnej pozycji, a jeden z nich miał ręce złożone jakby do modlitwy. W pewnej chwili kolba karabinu zmiażdżyła mu rękę. Równocześnie uderzono go w twarz, wybiła mu wszystkie zęby.

Kładąc grupę bito pałkami po głowach i plecach. Wreszcie jeden z oprawców, schylając głowę, zmiażdżył swym żelaznym hełmem twarz jednego z więźniów.”

Oto metody reżimu, dla którego komisja znajduje tylko słowa poparcia i uznania.

Narzędzie imperializmu

Wobec tych zbrodniczych działań rządu, komisja z podziwu godną obłudą ogranicza się do stwierdzenia: „Przeważało przypuszczenie, że dowody nie popierały w pełni oskarżeń.”

Raport komisji podaje dalej, że w związku z zarządzonymi w wiosnę br. wyborami w Korei połud-

niowej, grupa Li Syn-mana dokonywała masowych aresztowań kandydatów i innych osób. Nie przeszkadza to wcale komisji stwierdzić w konkluzji, że nie używano presji, by wpłynąć na wybory na rzecz poszczególnych kandydatów. Jak widać członkowie komisji przyzwyczajeni są do bardzo swoistych metod wyborczych.

Czy przytoczone fakty nie wystarczają, aby zdyskwalifikować raport i jego autorów.

Wiadomo, że reżim Li Syn-mana został utworzony i był popierany przez Stany Zjednoczone i jest ich szczególnym pupilem. Brak krytyki okrutnych i despotycznych władców, połączony z wychwalaniem polityki Stanów Zjednoczonych okazuje prawdziwe oblicze komisji. Jasnym jest, że była ona narzędziem polityki rządu Stanów Zjednoczonych.

Rozwiązać nielegalną komisję

Wbrew wszystkim aktom, będącym wyrazem pokojowej polityki rządu Korei północnej i wbrew wyraźnej wojennym tendencjom grupy Li Syn-mana, komisja bez żadnego uzasadnienia dochodzi do wniosku, że działania wojenne rozpoczęte zostały przez oddziały północne. Komisja nie podaje żadnych faktów na poparcie tej tezy, a w rzeczywistości opiera się w całości na oświadczeniach organizatorów wojny z południa. Kwalifikuje to raport komisji jako jeden z najsumienniejszych dokumentów w historii Narodów Zjednoczonych. Dlatego też delegat Polski przyłącza się do stanowiska delegata radzieckiego na temat konieczności rozwiązania tej nielegalnej i skompromitowanej komisji.

Rezolucja brytyjska sprzeczna z kartą ONZ

Brytyjski projekt rezolucji dąży do sankcjonowania amerykańskiej interwencji w Korei. Rezolucja brytyjska zmierza ponadto do utrzymania reżimu Li Syn-mana w Korei, mimo zgodnej opinii, że jest to reżim terroru, który istniał i istnieje jedynie dzięki poparciu z zewnątrz. Z uwagi na powyższe, delegat Polski będzie głosować przeciwko przedłożonej przez 8 państw rezolucji.

Maszyna „do głosowania” działa

Przy głosowaniu nad rezolucjami w Komisji Politycznej puszczona została w ruch „maszyna do głosowania”, zmontowana przez delegację amerykańską. Projekt rezolucji radzieckiej został odrzucony, a uchwalona została 47 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się od głosu — rezolucja 8 państw.

Następnie Komisja odrzuciła rezolucję Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji.

Komisja Polityczna odrzuciła także rezolucję radziecką, domagającą się położenia kresu barbarzyńskim bombardowaniom spokojnych wsi i miast koreańskich przez lotnictwo amerykańskie.

Komisja wypowiedziała się także przeciwko rezolucji radzieckiej, domagającej się rozwiązania tzw. Korejskiej Komisji ONZ.

Pogadanki radiowe d'a kursów partyjnych

Wydział Szkolenia Partyjnego KC komunikuje, że pierwsza pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia na temat „BUDOWNICTWO PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE” nadana została przez radio w połowie października br.

Dokładne terminy audycji i fale, na jakich pogadanki będą nadane, ogłoszone zostaną w specjalnym komunikacie. Teksty pogadek radiowych zamieszczane również będą w „Trybunie Wolności” i w „Chłopskiej Drodze”.

Robotnicy Zakładów Mechanicznych w Elblągu domagają się podniesienia norm

Apel robotników Zakładów Stachowickich w sprawie rewizji przestarzałych norm, odbił się szerokim echem wśród załogi Zakładów Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego. Pierwsi zainteresowali się tą sprawą robotnicy odlewni żeliwa. Jak donosi korespondentka robotnicza tow. Jolina Szmberg, na zebraniu pracowników załogi, tow. Szczepaniak i Rozmarynowski wskazali na konkretnych przykładach, że stosowane dotychczas normy nie są normami socjalistycznymi, sprzyjającym wzrostowi wydajności pracy. W wyniku dyskusji, pracownicy odlewni żeliwa podpisali apel do Komitetu Zakładowego o zajęcie stanowiska w sprawie rewizji norm i spowodowanie ich podwyższenia.

Podobne stanowisko w sprawie norm zajęli pracownicy niklowi. Uchwalili oni rezolucję, w której domagają się podwyższenia dotychczasowych norm o 15%. Pracownicy przemysłowi stwierdzili w swej uchwale m. in.:

„Obecne normy są złe, nie odpowiadają postępowi technicznemu i są hamulcem we współzawodnictwie pracy. Dlatego też uznajemy wszystkie wytwórnie do rewizji norm we własnych warsztatach, przejścia na normy wyższe, które by bardziej przyspieszyły wykonanie planu sześcioletniego.”

Grupa wzorczarzy, na zebraniu partyjnym, wykazała w dyskusji, że obecne normy, przestarzałe i wadliwe, są niesprawiedliwe i nie sprzyjają realizacji dążeń klasy robotniczej do przedterminowego wykonania planu sześcioletniego. W uchwalonej rezolucji oświadczają: „Pragniemy spotęgować wydajność naszego przemysłu. Uważamy, że dotychczasowe normy są zbyt niskie dla naszej wykwalifikowanej załogi. Stawiamy wniosek o podwyższenie norm o 15 procent.”

Inicjatywę załogi odlewni żeliwa podjęli robotnicy wszystkich wytwórni, warsztatów i brygad, zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni. Dziesiątki rezolucji, podejmowanych na zebraniach, napływające do Komitetu Zakładowego PZPR i rady zakładowej, są wymownym dowodem, że robotnicy Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego z całym zapalem podejmują apel załogi Zakładów Stachowickich.

Min. A. Cepicka generałem armii

PRAGA PAP. Prezydent Republiki Czechosłowacji — Klement Gottwald mianował ministra obrony narodowej Czechosłowacji — dr A. Cepickę — generałem armii.

Proces głównej komendy WIN przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 5 bm. rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie proces głównej komendy WIN.

W pierwszym dniu procesu ujawniono ścisłą współpracę wysokich funkcjonariuszy ambasady Stanów Zjednoczonych w Polsce oraz byłego wicepremiera Mikolajczyka z reakcyjnym podziemiem.

Zeznania oskarżonych przedstawili również role poselstwa belgijskiego w Warszawie i konsulatu tego kraju w Gdyni w organizowaniu dróg przerzutowych za granicę dla organizacji WIN, której głównym zadaniem była działalność szpiegowska.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (skrót podajemy na str. 2) sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Wycieczka z Polski przybyła do Moskwy

MOSKWA PAP. Do Moskwy przybyła z Warszawy 100-osobowa delegacja robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych z wiceministrem rolnictwa Tkaczowem na czele.

Cały lud koreański staje do walki o wolność ojczyzny

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Phenian:

Nad Koreą zawisło groźne niebezpieczeństwo. Pod naciskiem liczebnie przeważających wojsk amerykańskich, wspieranych wielką ilością czołgów i samolotów Armia Ludowa została zmuszona do opuszczenia szeregu wyzwolonych rejonów i do wycofania się na nowe pozycje.

Więść o poważnym niebezpieczeństwie, zagrażającym Korei poruszyła

cały naród. Ci wszyscy, którzy pozostawali jeszcze na zapleczu, powstają do walki w obronie ojczyzny i wstępują w szeregi Armii Ludowej.

W miastach i po wsiach, odbywają się masowe wiece i zebrania, na których ludzie pracy deklarują zdecydowaną wolę obrony ojczyzny przed zakusami interwentów. Wiele osób bezpośrednio po wiecu udaje się na front wojny wyzwolitej.

Zarządzenie o dyscyplinie pracy na wyższych uczelniach

WARSZAWA PAP. Ministrowie szkół wyższych i nauki, zdrowia oświaty oraz kultury i sztuki wydał wspólne zarządzenie, dotyczące dyscypliny pracy studentów

wyższych uczelni.

Zarządzenie zobowiązuje młodzież akademicką do przestrzegania dyscypliny pracy przez uczęszczanie na wykłady, ćwiczenia i zajęcia praktyczne, objęte planem studiów, zgłaszania się w ustalonych terminach na egzaminy i kolokwia oraz oddawanie prac w terminach przewidzianych planem studiów.

Naruszanie przepisów o dyscyplinie pracy studentów szkół wyższych pociąga w myśl tego zarządzenia ukaranie studenta upomnieniem, nagana, wstrzymaniem stypendiów (dla stypendystów) aż do usunięcia z uczelni.

Dla uczczenia Wielkiego Października i Kongresu Pokoju

Kolejarze Zawisła wykonają poza planem naprawę główną parowozu i wagonu

Jak donosi nasz korespondent tow. GRABOWSKI, kolejarze Warsztatów Mechanicznych PKP nr 15 na Zawisli, dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju, zobowiązali się wykonać poza planem naprawę główną parowozu i wagonu. W pracy tej będą uczestniczyli załogi wszystkich działów produkcji w ten sposób, że robotnicy — młodzieżowcy zmontują parnik, mechanicy wykonają drobne części, załoga działu kołowego — zestawy, kotłarni — kocioł itp. Równocześnie zostanie wykonany 1 wagon z serii 4 zamówionych. Niezależnie od tego robotnicy obrabianii kolejowej zobowiązali się wykonać okna i drzwi dla przedszkola na Siankach.

Załogi polskich statków przeładują towary na pełnym morzu

Załogi Polskiej Marynarki Handlowej podjęły zobowiązania przewozić dodatkowej masy towarowej celem pełnego wykorzystania ładowności statków.

Pierwsze zobowiązanie w tym kierunku podjęła ZAŁOGA S/S „KILIŃSKI”. Dla zabrania partii 315 ton zboża, nieprzewidzianego w planie podróży, marynarze opróżnili w porcie Casablanka jeden z luków, przeładowując 280 ton rudy, aby na tym miejscu móc załadować transport owsa. Czynem tym marynarze skrócili czas postoju swego statku w obcym porcie o 24 godziny.

Załoga tankowca „Karpata” skróciła postój statku

Załoga tankowca „Karpata” postanowiła skrócić czas postoju statku i przyspieszyć rejsy. Realizując swoje zobowiązanie, podczas ostatniego postoju w porcie Konstanza, skrócono załadunek statku o 14 godzin. Z uwagi na to, że odprawa tankowców odbywa się na ogół szybko, skrócenie pobytu statku w porcie o 14 godzin stanowi poważną oszczędność.

3 miln. zł zaoszczędzi 18 brygada SP

Junacy 18 brygady SP uchwalili uciąć zbliżającą się 33 rocznicę Rewolucji Październikowej przedterminowym wykonaniem planu pracy w 3 turnusie. REALIZACJA PLANU PRACY NA 15 DNI PRZED TERMINEM PRZYNIESIE OKOŁO 3 MILIONÓW ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI.

Udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w walce o socjalistyczną przebudowę wsi

Poniżej drukujemy artykuł J. Kułowskiego, sekretarza WK ZSL w Gdańsku, zamieszczony w „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 5 bm.

Codziennie prasa: radio podają o nowej ekspansji, czy agresji imperializmu amerykańskiego, o brutalnym jednostronnym zrywaniu umów handlowych, wstrzymaniu dostaw handlowych do krajów demokracji ludowej itd. Wszystko to ma na celu chęć wstrzymania żywiołowego rozwoju narodów, wyzwolonych dzięki Armii Czerwonej z uścisku faszyzmu i kapitalizmu.

Wyzwolone masy ludu polskie go, ogarnięte potężnym zapalem twórczym, w codziennym trudzie, w szlachetnym współzawodnictwie budują i tworzą nowe życie — socjalizm.

Nasze potężne ośrodki przemysłowe, rozwijające się z każdym dniem, produkują swoją niezależną nas gospodarczo od zachodu.

Nasza bohaterska klasa robotnicza, bijąca rekordy produkcji, korzystająca z doświadczeń Związku Radzieckiego, z każdym dniem bardziej staje się postrachem imperializmu amerykańskiego.

Rolnictwo musi nadążyć za przemysłem

Wielkiemu rozwojowi przemysłu nie nadąża rolnictwo. Wiele przemian ustrojowych wkroczyło już na naszą wieś. Pierwsze bastiony socjalizmu — spółdzielnie produkcyjne — wykazały swą wyższość nad gospodarką indywidualną. Ale wróg klasowy, kulak i bogacz wiejski, jako ginąca klasa, nie odchodzi bez walki.

Walka klasowa na wsi trwa i przybiera coraz ostrzejsze i wyraźniejsze formy. Masy radykalnych i postępowych chłopów muszą odegrać w tej walce decydującą rolę. Jesień dla wsi gdańskiej — to okres wzmoczonego wysiłku. Trzeba zebrać plony — dorobek całorocznej dotychczasowej pracy, a jednocześnie przeprowadzić siewy jesienne i przygotować rolę do upraw wiosennych.

Podstawą, na jakiej opiera się dzisiaj gospodarka w Polsce Ludowej, jest planowanie. Gospodarstwa indywidualne przez pewien czas jeszcze będą podstawą produkcji rolnej, trzeba zatem

Kronika miast portowych

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO W SÓPOCIE

Miejski Oddział TPPR w Sopocie uruchamia z dniem 15 października br. trzymiesięczny kurs języka rosyjskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat oddziału w Sopocie, ul. Rokossowskiego 23.

UWAGA. HODOWCY TRZODY CHLEWNEJ NA TERENIE GDYNI

Mieszkańcy przedmieść Gdyni, hodujący trzodę chlewną w celu sprzedaży jej w roku 1951, powinni zakontraktować posiadane sztuki w spółdzielni ZSCh w Pogórze. W gminie Kossakowo. Kontrakcja będzie prowadzona do dnia 10 bm.

W GDAŃSKU POWSTANIE INTERNAT DLA NIEWIDOMYCH

W gdańskich zakładach przemysłowych pracuje wielu niewidomych, żyjących w nieodpowiednich warunkach mieszkaniowych. Aby przyspieszyć niewidomym z pomocą Prezydium WRN w Gdańsku uruchomił dla nich w roku przyszłym specjalny internat. Na urządzenie internatu preliminarz budżetowy WRN przewiduje kwotę przeszło 8 milionów złotych.

ROZBUDOWA OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH

W roku 1951 zostanie w Gdańsku znacznie rozbudowana sieć ogródków jordanowskich. Na urządzenie nowych ogródków jordanowskich i młodzieżowych świetlic dzielnicowych przeznaczono w nowym budżecie miasta kwotę 4,5 mln. złotych.

Kalendarze terminowe NA ROK 1951

Zarząd Główny Ligi Morskiej wzorem lat ubiegłych wydaje kalendarz terminowy na rok 1951. Kalendarz Ligi Morskiej oprócz kalendarium zawierać będzie terminarz, oraz na każdej stronie hasła mobilizujące do wykonania planu 6-letniego, walki o pokój i obronę osiągnięcia ZSRR, Polski i krajów demokracji ludowej. Kalendarz wydany będzie w estetycznej szacie graficznej, na dobrym papierze i w tekturowej oprawie.

Cena kalendarzy wynosi 120 zł za egzemplarz. Zamówienia składać do dnia 20 października br. w OKRĘGU LIGI MORSKIEJ, GDAŃSK, ul. Rokossowskiego 44, telefon 351—89, 2499/k

Ogłoszenia drobne

SKRAŻDZINO przepuszcza

Stocznia Gdańska i dowód

tożsamości nr 30/47 na naz-

wisko Białe Dąbki. 26/10/50

na miejscu dawnej kapitalistycznej, rabunkowej, obliczonej tylko na zysk i bogacenie się jednostronnej akcji siewnej dla każdej gromady. Wielu bogaczy czy kulaków chciało się wyłączyć z ogólnego planu gromadzkiego. W ogniu ostrej walki kulactwa przyjmowało plan do wykonania.

W walce z wrogiem klasowym

Jakie zadania stoją przed kółkami gromadzkimi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na obecnym etapie? Na zebraniach gromadzkich rozpracowywano plany jesiennej akcji siewnej dla każdej gromady. Wielu bogaczy czy kulaków chciało się wyłączyć z ogólnego planu gromadzkiego. W ogniu ostrej walki kulactwa przyjmowało plan do wykonania.

Trzeba, aby kółka ZSL wspólnie z podstawową organizacją partyjną PZPR dopilnowały wykonania przyjętego zobowiązania zasiewów przez bogaczy. Trzeba spowodować włączenie bogatych chłopów do planowej produkcji w stosunku do ich możliwości wytwórczych. Kółka gromadzkie ZSL wspólnie z PZPR winny demaskować uchylających się od wykonania przyjętych zobowiązań, oraz publicznie ich piętnować.

Nie może być w gromadzie ZSL-owca, który sam nie byłby przykładem dla innych. Spełniając wszystkie ciążące na nas obowiązki obywatelskie mamy prawo krytykowania i wykazywania błędów innych. Kółka ZSL musi mobilizować wszystkie środki i siły do walki przeciw wrogiej działalności kulactwa, demontować fałszywą propagandę i agitację, namawiającą chłopów do niestosowania nawozów sztucznych, niekorzystania z kredytów państwowych, nieudzielania pomocy sąsiedzkiej.

Kółka ZSL wspólnie z podstawową organizacją partyjną winno w ścisłej współpracy wykrywać i demaskować przebiegłe machinacje bogaczy wiejskich. Trzeba biedocie wiejskiej, nieświadomionej, wyjaśnić i wykazać, że wszystkie te rzekomo pomocne rady kulactwa mają na celu przyniesienie jak największej szkody chłopom mało- i średniom.

Plan podstawą gospodarki

Niejednokrotnie plany w gromadach przechodziły mechanicznie, nie były należycie rozpracowane i dostosowane do możliwości produkcyjnych gromady. Kółka

ZSL w ścisłym porozumieniu i współpracy z PZPR winny dążyć jak najwięcej starań do podniesienia planu gromadzkiego. Wszystkie niedociągnięcia należy jak najszybciej usunąć.

Nie można zapomnieć, że państwo ludowe stara się o podniesienie jakości planu — zboże selekcyjne nie powinno znajdować się w spichrzach GS, ale jak najszybciej winno dobrać do rolnika. To samo można mówić o nawozach sztucznych.

We wszystkich trudnościach, kółka nasze winny się oprzeć o rady narodowe, jako jednolite organy władzy państwowej.

Bitwa o wykonanie planów siewów jesiennych i ich przekroczenie — to początek wielkiej bitwy o realizację planu sześciolletniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

O planowy skup zboża

Drugim bardzo ważnym zadaniem, stojącym przed terenowymi ogniwami ZSL, a szczególnie przed kółkami gromadzkimi i komitetami gminnymi jest czynny udział w akcji skupu zboża i ziemniaków. W tej pracy nie może zabraknąć ani jednego ludowego aktywisty.

Każdy ludowiec musi wiedzieć, że „planowy skup zboża ma być orężem w walce klasowej z bogaczami i nie wolno tego oręża stępiać”, dlatego też na zebraniach kół gromadzkich ZSL należy dokładnie śledzić przebieg skupu zboża w gromadzie, wykazywać występującą brankę i szukać dróg usunięcia ich.

W porozumieniu z PZPR podjąć ścisłe współdziałanie z Gminą Radą Narodową, z ZSCh i ZMP celem kontroli przebiegu skupu zboża i stałego usprawniania go.

Nasi członkowie kół gromadzkich ZSL winni przodować w po dejmowaniu zobowiązań indywidualnych, dopilnować terminowej dostawy zboża do punktów skupu, brać udział we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym w dostawie zboża i stawać się propagatorami tegoż współzawodnictwa zarówno w zakresie ilości, jak i jakości dostaw. Na zebraniach ogólnogromadzkich, aktyw polityczny winien zwrócić uwagę na zobowiązania bogaczy wiejskich, pamiętać, że bogacz wiejski winien dostarczyć z jednego ha większą ilość zboża, niż małorolny.

Kółka ZSL winno śledzić, czy w trójce gromadzkiej znaleźli się

odpowiedni ludzie, klasowo związani z biedotą wiejską. Czy kulacy nie wstawili swoich zauszników. Trzeba nauczyć się wykrywać spekulantów, usiłujących ukrywać zboże, by w odpowiednim momencie rozpocząć spekulację — takie objawy trzeba bezlitośnie tępić.

Kółka ZSL w gromadzie winno spowodować właściwy stosunek do wykonania planu skupu, winno przeciwdziałać propagandzie wroga, próbom sabotażu i rozbudzać aktywność gospodarza wśród ogółu pracujących chłopów.

Aktyw kół gromadzkich ZSL winien stale uświadamiać wieś, że interes mało i średniorolnych chłopów wymaga sprawnego i planowego zorganizowania obrotu zbożem.

Ludowcy muszą wiedzieć i uświadamiać innych, że planowy skup zboża — to walka o chleb nie tylko dla miast, ale również walka o chleb dla olbrzymiej ilości chłopów małorolnych, którzy corocznie przez kilka miesięcy przedwiośnowych zmuszeni byli kupować zboże po wygórowanych cenach od kulaków i spekulantów wiejskich, lub pożyczać żyto na lichwiarski procent.

Kółka ZSL winny uświadamiać swoich członków i bezpartyjnych, że planowy skup zboża umożliwił: zaopatrzenie w chleb ludności wielkich miast i ośrodków przemysłowych po ustalonych cenach. Planowy skup zboża, to zacieśnienie więzi produkcyjnych pomiędzy przemysłem i rolnictwem, to wzmocnienie i utrwalenie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wielkie znaczenie skupu ziemniaków

Cała wieś winna żyć zagadnieniem gospodarczymi gromady. Produkcja rolna — to wielkie zadanie polityczne.

Nasze kółka ZSL nie mogą zapominać również o skupie ziemniaków. Świat pracy czeka. Urodzaje ziemniaków wspaniałe. Wróg jednak będzie występował również i na tym odcinku. Musimy nauczyć dostrzegać jego podstępne i łajdackie chwytły. Kulacy i bogacze będą z pewnością ziemniaki dołować, czekając na wyższą cenę na wiosnę. Będą stali się sparażać akcję skupu, prowadzoną przez GS. Te roboty łajdackie wrogów i spekulantów trzeba wykryć i napietnować, jednocześnie trzeba uświadamiać chłopów uczciwych, a tylko obalamuonych i oszukiwanych przez elementy reakcyjne.

Rola działaczy i kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na tym odcinku jest ogromna. Wyniki tej pracy będą miarą sprężystości organizacyjnej i świadomości politycznej.

Mali „podróżnicy” i zablakane dzieci znajdują troskliwą opiekę w Izbie Zatrzymań MO

W latach dziecięcych często budzi się tęsknota za przysgodami. Mały człowiek powieści podróżniczych marzą o dalekich oceanicznych rejsach. Nie też dziwnego, że porty są też przynętą dla wielu chłopów i dziewcząt z całego kraju, pierwszym etapem wymarzonego przysgod. Do Gdańska i Gdyni, szczególnie w okresie letnim, przybývają prawie codziennie młodociani uciekinierzy z domów rodzicielskich.

Kto wie, co by się z nimi stało, gdyby nie opiekuńcza reka funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy pełnią swe obowiązki na posterunku w porcie zwraca baczną uwagę na waleśające się bez opieki dzieci.

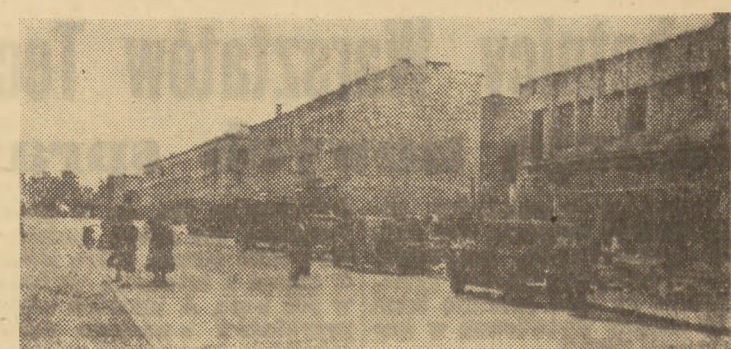
14-letni Henryk Szurmas, po przeczytaniu wielu opowieści o egzotywnych krajach, postanowił „zuplować w Afryce na dzikiego zwierza. Zauważył się więc, narazie niewiadomo jeszcze jakimi drogami, w szluzie i opuścił wraz ze swym kolegą 14-letnim Wiesławem Siczewskim dom rodzicielski w Warszawie i przybył do Gdańska. Szczegółowo dla obu chłopów przysgodą zakończyła się w Izbie Zatrzymań MO. Sprawdzeni tu przez milicjanta odczekał parę dni w tej Izbie i została odesłani do rodziców, aby uczyć się dalej i przygotowywać do pracy dla swego kraju.

Stanisław Sawicki z Białogostoku, liczący 15 lat, namówił do ucieczki z domu 9-letniego Andrzeja Kłanera. Dzieci, po przybyciu do Gdańska, waleśwały się przez kilka dni bezdomnie, aż zjawił się milicjant MO. — I Sawicki i Kłaner pragną obecnie jak najszybciej powrócić do rodziców.

Izba Zatrzymań, prowadzona przy Komisariacie MO we Wrzeszczu, przy ul. Niedziałkowskiego 3, nigdy nie jest pusta.

— Mamą zawsze podopiecznych, — mówi kierownik Izby Bolesław Czerwiński. — Znajdują u nas opiekę nie tylko dzieci, które opuściły swój dom rodzicielski, z chęcią przysgod, ale również i zagubione przez rodziców dzieci mieszkańców Gdańska, a przede wszystkim sieroty.

Jednym z naszych zadań — zadaniem milicjantów Polskiej Ludowej



Budowa przebiegającego przez Wrzeszcz odcinka drogi państwowej Gdańsk — Gdynia zbliża się ku końcowi. Na zdjęciu: oddana już do użytku część drogi wzdłuż ul. Grunwaldzkiej

Społeczny czyn załóg ZEON i CSB

Inżynierowie i technicy ZEON w Gdańsku przeprowadzili w ramach społecznej akcji odgruzowania miasta instalacje oświetleniowe na terenie, z którego obecnie usuwany jest gruz. Oświetlenie terenu odgruzowania umożliwiła prace również w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Initiatorami tego czynu, w którego realizacji wzięło udział 27 inżynierów i techników ZEON, byli: sekretarz organizacji partyjnej tow. Piotr Melaczkuk i kierownik sieci podokręgu Gdańsk — miasto inż. Węglarczyk. W pracach wyróżnili się: brigadziści K. Kroczo, inż. M. Edelman, inż. R. Lewicki oraz monter J. Chutny.

Załoga Centrali Sprzętu Budowlanego wyremontowała bezpłatnie 6 wózków — wywrotok, używanych do wywozu gruzów. Remont przeprowadzony został z inicjatywą racjonalizatora CSB tow. A. Dencikowskiego.

Interesująca impreza w klubie TPPR

Zarząd Okręgowy TPPR w Gdańsku organizuje w dniu 7 bm. o godz. 18 w klubie Towarzystwa, przy ul. Sobótki 15 we Wrzeszczu interesującą imprezę rozrywkową, pt. „Wesoły portowiec”. Bilety są do nabycia w siedzibie TPPR w Gdańsku, ul. Sobótki 15.

Zmiana warunków ratalnej sprzedaży ziemniaków

W dniu wczorajszym odbyła się w Prezydium WRN w Gdańsku na radę przedstawicieli placówek handlowych, zaopatrujących ludzi pracy w ziemniaki na okres zimowy.

Po omówieniu dotychczasowego przebiegu akcji ziemniaczanej, uchwalone zostały dalsze ułatwienia dla ludzi pracy, kupujących ziemniaki na raty.

Ze sprzedaży ratalnej korzystają mogą wszyscy robotnicy i pracownicy, zarabiający do 25 tys. zł miesięcznie (poprzednio do 20 tys. zł). Pracujący mogą kupować na raty zamiast dotychczasowych 300 kg — 600 kg, a rodziny posiadające większą ilość dzieci nawet do 1000 kg.

Organizacje związkowe oraz za kłady pracy zobowiązane zostały do udzielenia pracującym jak największej pomocy przy zakupie ziemniaków na zapasy zimowe. Za daniem zakładów pracy jest przede wszystkim zorganizowanie transportu ziemniaków do miejsca zamieszkania robotników i pracowników własnym taborem w godzinach pozasłużbowych. Przedstawiciele rad zakładowych i innych ogniw związkowych powinni kontrolować jakość dostarczonych do punktów sprzedaży ziemniaków oraz udzielać pracującym wszelkiej innej pomocy przy gro-

madzeniu zapasów ziemniaków i innych produktów na zimę.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — Koncert Filharmonii Bałtyckiej, godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Nieugięty torpedowiec”, doz. od lat 14, w godz. 16, 18, 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Wagary”, film franc. doz. od lat 14. Początek w godz. 15.30, 18.00 i 20.00.
Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 15, w środę, piątek i niedzielę radziecki film „Konstanty Zastanów”, doz. od lat 12. Godz. 16 i 18.
Nowy Port — Marynarz — „Spotkanie nad Łabą” i dodatek „Wielki reddy”. Początek seansów o godz. 18 i 20 w święta — 15, 17 i 18.
Sopot — Polonia — „Albion”, film. prod. argentyńskiej, doz. od lat 14. Seanse: 16, 18 i 20; w święta od 14.
Sopot — Bałtyk — nieczynne.
Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, seria I. film doz. od lat 12. Początek o godz. 17 i 19 i 21.
Gdynia — Atlantik — „Pustelnia Parmentiera”, część II. doz. od lat 18. Seanse w godz. 16, 18 i 20, w święta od 14.
Gdynia — Goplana — kino nieczynne z powodu remontu.
Chylonia — Promień — „Potępiący” film prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Nowy dom”, doz. wolony od lat 14. Początek seansów o godz. 18, 20; w niedzielę o godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek 6 października br.
5.00 — Początek aud., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. por. rannych, 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. por. rannych, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik por. rannych, 7.15 — Muzyka, 7.50 — Kalendarz radiowy, 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. poran., 8.05 — Przerwa 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Piosenki, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — „Na swojską nutę”, 12.55 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Wariacje Brahmsa, 14.20 — Reterwa, 14.30 — Aud. szkolna, 14.50 — Melodie radzieckie, 15.20 — Walka z analfabetyzmem, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Harfa solo i w zespole, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.45 — Wsłuchasz się, przyjaciel, 19.00 — Proza, 19.20 — Piosenki, 19.40 — Lekcja jęz. rosyjskiego, 19.55 — Piosenki radzieckie, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert masowy, 21.15 — Zagadnienia kultury, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — „Świt nad Nową Hufą” — poemat W. Woroszyńskiego, 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — Utwory Mendelssohna, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY
4.35 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza, 5.30 — Program dnia, 6.52 — Skróty wiadomości, Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt, 16.20 — Muzyka kameralna — kwartet wateryniowy — płyty, 16.45 — Reportaż oświatowy z cyklu „W pracowniach uczonych” (wywiad z dr. Penossem) Eugenii Kochanowskiej, 16.55 — Notatnik gdański, 18.00 — Korespondencja terenowa, 18.10 — Audycja słowna muzyczna dla wsi, 18.25 — Koncert solistów — Grieg — sonata w wyk. Cieśliewicza — wiołenczka, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Fachowca drzewnego na stanowisko kierownika oddziału zaangażuje natychmiast: Centrala Zao-patrzenia Materiałowego Przemysłu Drzewnego Ekspozytura, Gdańsk, ul. Karmelicka 1/2. 2495/k

1 księgowego(a) głównego, 1 księgowego(a) technicznego, 1 kalkulatora magazyniera poszukuje od 15 bm. względnie później Państwowy Majątek Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w Wałmierku, poczta i kolej Swarzędz, pow. tczewski. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do w/w administracji. 2500/k

ZGUBIONO dokumenty: doświadczenia przedwojny, dowód okupacyjny, zaświadczenie stałe na nazwisko Samotow Małgorzata, Puck. 26/10/50

ZGUBIONO legitymację służbową legitymację Zw. Zaw. Budowlanych, zaświadczenie inwalidzkie na nazwisko Woronowicz Jan. 26/10/50

ZGUBIONO dokumenty: doświadczenia przedwojny, dowód okupacyjny, zaświadczenie stałe na nazwisko Samotow Małgorzata, Puck. 26/10/50

ZGUBIONO legitymację służbową legitymację Zw. Zaw. Budowlanych, zaświadczenie inwalidzkie na nazwisko Woronowicz Jan. 26/10/50

Robotnicy Warsztatów Technicznych ZPGG w Gdańsku żądają nowych sprawiedliwych norm

Robotnicy — metalowcy coraz częściej podnoszą zagadnienie nieżywczych, krzywdzących i demobilizujących norm. Sprawa ta była ostatnio tematem narady wytwórczej w warsztatach ZPGG.

— Co to znaczy — mówił tow. Dziarkowski — że nasze obecne normy są stale znacznie przekraczane, że robotnicy wielu działów pracy wykonują je średnio w 180 — 200 proc., a nawet bardzo często w 300 i 400 proc.? Znaczy to, że obecnie obowiązujące w naszym zakładzie normy obróbki metalowej są przestarzałe, przestały być rzeczywistością miarą wydajności pracy i przestały pomagać nam w marszu naprzód. Stare normy są już teraz hamulcem wzrostu wydajności i wzrostu płac robotników, przeszkodą w dalszym planowym wzroście produkcji. A przecież bez wzrostu produkcji nie może być mowy o rzeczywistym wzroście naszych zarobków.

Bo nie możemy zapominać o tym, że im wyższa jest wydajność naszej pracy, im mniej czasu zużywa robotnik na wyprodukowanie każdego detalu, tym niższe są koszty produkcji, tym niższe są ceny, tym więcej można kupić za otrzymaną płacę. Od naszej pracy zależy wykonanie zadań planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu i dobrobytu ludu pracującego.

Słowa tow. Dziarkowskiego wywołały żywą dyskusję.

Andrzej Selemań, spawacz działu kowalsko-słusarskiego rozpoczął od przytoczenia przykładu z własnej praktyki.

— Niedawno kalkulator obliczył mi na kartce pracy normę śmiesznie niską. Zwróciłem się z tym do kierownika warsztatów tow. Znajewskiego o-

świadczając mu, że w swoim sumieniu nie mogę pogodzić się z taką normą, którą jestem w stanie z łatwością wykonać w 500 proc. A przecież takich przykładów z naszego działu mógłbym przytoczyć więcej i wszyscy koledzy przyznają mi słusność. Dlatego stawiam wniosek w imieniu całego działu kowalskiego o zrewidowanie dotychczasowych norm. Uważam, że można u nas w naszym dziale podnieść normy o 20 procent.

Tow. Czajkowski, przewodnik pracy działu ślusarsko-kowalskiego popierając wniosek ob. Selemana oświadczył: — Zobowiązuje się w tym samym stopniu przekraczać nowe normy, jak dotychczasowe. Rewizja naszych norm jest konieczna.

Henryk Gospodarczyk, ZMP-owiec z działu elektrycznego na paru przykładach udowodnił, że dzięki postępowi mechanizacji i racjonalizacji dotychczasowe normy już dawno stały się nie realne. Elektrycy bez trudu wykonują niektóre prace w 300 proc., co stwarza niezdrowe stosunki między robotnikami, bo wielu goni za łatwiejszymi i lepiej płatnymi robotami, jak np. przy zakładaniu i wymianie żarówek na punktach świetlnych. A to przecież jest niesprawiedliwe, bo za każdą pracę musi być odpowiednia płaca.

— W związku z tym zgłaszam konkretny wniosek do rady zakładowej, podstawowej organizacji partyjnej i kierownictwa — mówi tow. Gospodarczyk — przystąpienia do rewizji starych norm w dziale elektrycz-

nym i ustalenia nowych, słusznych i sprawiedliwych norm, odpowiadających dzisiejszym warunkom.

Przodownik pracy działu szlucznego tow. Mucha zwrócił się do kierownictwa magazynów oświadczaając, że o ile zobowiąże się ono dostarczać materiał na czas, dział szluczniczy z łatwością będzie mógł podwyższyć swoje normy o 25 proc., co w konsekwencji doprowadzi do dalszego podwyższenia wydajności pracy.

Tow. Józef Wiecieszek z działu mechanicznego podał ostrej krytykę stare tabeli norm, które ograniczają możliwości pracy robotników, ponieważ harmonogramy robót obliczone są na podstawie tabeli zaniżonych norm. Taki stan opóźnia wykonanie prac, które mogłyby być wykonane w czasie krótszym.

— Zrewidowanie dotychczasowej tabeli i podwyższenie norm o 20 procent uważam za całkowicie słuszne i potrzebne — mówi tow. Wiecieszek.

— Dopomoże to nam do zwiększenia przepustowości warsztatów.

Tow. Miroński z działu stolarskiego, krytykując stare normy oświadczył, że są one dostosowane do starych maszyn obróbki drzewa.

— Obecnie pracujemy na nowych maszynach, normy jednak pozostały niezmienione. Podniesienie norm o 20 proc. zmobilizuje robotników i może im do uzyskania nowych osiągnięć produkcyjnych.

Na zakończenie zebrania chwalił rezolucję następującej treści: „My robotnicy Technicznych Zakładów Portowych ZPGG w Gdańsku zebrani na naradzie wytwórczej, w zrozumieniu doniosłości wykonania zadań planu 6-letniego i walki o pokój, w odpowiedzi podjętym przez nas, robotników, mordercom niewinnych kobiet i dzieci w Korei, żądamy zrewidowania i podwyższenia istniejących norm — aby w ten sposób zwiększyć naszą produkcję”.

(T. Z.)

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

Dwukrotnie wzrośnie ilość przedszkoli w województwie gdańskim

W roku 1947 — pierwszym roku planu 3-letniego czynne były na terenie woj. gdańskiego tylko 224 przedszkola. W roku 1949 liczba ich wzrosła do 330, to jest o 48,2 proc. Plan 6-letni przewiduje dalszy przeszło 2-krotny wzrost do liczby 777. W nowych przedszkolach dzieci będą mogły być należycie przygotowa-



ne do przyszłej nauki szkolnej, wychowane w duchu socjalistycznym. W roku 1947 było w przedszkolach zaledwie 11.234 dzieci, a w roku 1949 16.036 dzieci. Stanowiło to zaledwie 24,5 proc. ogółu dzieci w wieku przedszkolnym. W roku 1955 do przedszkoli uczęszczać będzie PONAĐ 25 TYS. DZIECI, co wyniesie około 47 proc. dziatwy w wieku przedszkolnym.

Poważnym dorobkiem planu 6-letniego będzie ZNAČNE POWIĘKSZENIE IŁOŚCI PRZEDSZKOLI O CHARAKTERZE WIEJSKIM I SEZONOWYM, KTÓRE POZWOLĄ NA WIĘKSZY UDZIAŁ KOBIET W PRACACH ROLNYCH.

GŁOS SPORTOWY

Zymirski i Dąbrowski będą startowali w III ogólnopolskich wyścigach motocyklowych w Sopocie

Sekcja motorowa KS „Związkowiec” Gdańsk organizuje w dniu 8 bm. o godz. 14 na torze wyścigów konych w Sopocie III ogólnopolskie wyścigi motocyklowe.

W wyścigach tych weźmą udział m. in. czołowi zawodnicy kadry narodowej z Dąbrowskim i Zymirskim na czele.

Zawody wywołały duże zainteresowanie wśród motocyklistów całego kraju. Do komitetu organizacyjnego wpłynęły już liczne zgłoszenia zawodników z Warszawy, Śląska, Poznania i Bydgoszczy. Spodziewany jest również udział zawodników łódzkich, krakowskich i szczecińskich.

Większość uczestników startować będzie na nowych maszynach marki Norton, Triumph, AJS i BSA.

Organizatorzy zawiadamiają, że bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, wojska i młodzieży szkolnej można nabyć tylko w przedsprzedaży do dnia 7 bm. w następujących punktach:

GDYNIA — Polski Związek Motorowy ul. Abrahama 41.

SOPOT — ul. Generalissimusa Stalina (obok pętli tramwajowej).

GDANSK — ul. Robotnicza 17 KS „Związkowiec”.

W dniu wyścigów bilety ulgowe nie będą sprzedawane.

Uwaga motocyklistów „Związkowców” W piątek dnia 6 bm. o godz. 18

w lokalu klubu przy ul. Robotniczej 17 w Gdańsku odbędzie się zebranie członków sekcji motorowej. Obecność wszystkich obowiązkowa.

NA ODBUDOWE WARSZAWY

Mecz piłki nożnej „Kolejarz-Gedania” — „Stal” Gdańsk

W niedzielę 8 bm. na stadionie miejskim we Wrzeszczu odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy finalistą pucharu Polski — „Stalą” Gdańsk, a kandydatem do II Ligi „Kolejarzem — Gedanią”.

Dochód z meczu przeznaczony będzie całkowicie na Fundusz Odbudowy Stolicy.

W drużynie „Stali” wystąpią po raz pierwszy dwaj nowopozyskani gracze z LKS Włókniarz: Garaziński i Kaźmierkowski. Obydwaj są obiecującymi juniorami. Pierwszy z nich w roku ubiegłym reprezentował barwy Polski na międzynarodowym meczu juniorów Polska —

Czechosłowacja, grając na pozycji środkowego napastnika, drugi zaś był w tej samej reprezentacji zawodnikiem rezerwowym.

W szóstą rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

Wyścig kolarski o puchar szefa WUBP

Z okazji szóstej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia” organizuje w dniu 8 bm. — „Doroczny wyścig kolarski” o puchar przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Wyścig rozegrany zostanie w trzech kategoriach:

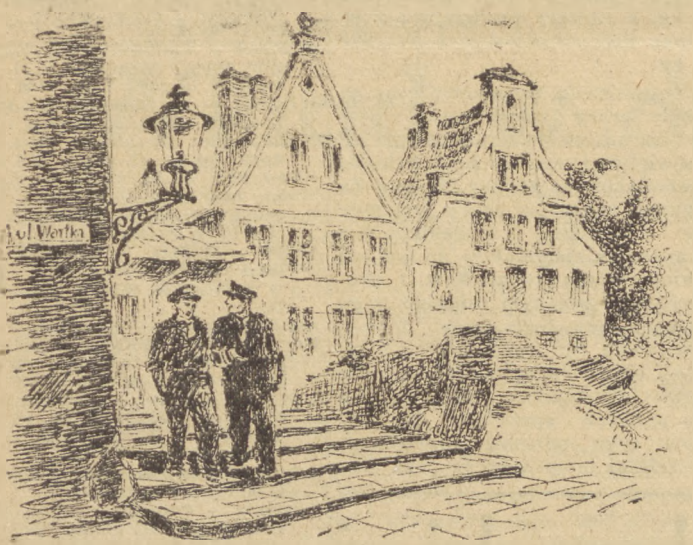
Przed meczem Polska - Finlandia

WARSZAWA. Jako sędziego neutralnego na międzynarodowy mecz piściarski Finlandia — Polska PZB zaprosił Węgra Ernlera. Gdyby jednak sędzia węgierski nie przybył, to zastąpią go Polacy: Matura (Śląsk) albo Maciejewski (Warszawa). W ringu sędziować będzie Kowalski.

Drugi występ bokserów Finlandii nastąpi w środę 11 bm. o godz. 20 w Lublinie. Finowie wprost z Wrocławia udadzą się do Lublina; dokąd przybędą we wtorek rano. W Lublinie walki sędziować będą w ringu Łaukedrej — Szczecin, na punkty Kubiak R. — Łódź, Kupfersztajn Warszawa.

Ze strony fińskiej oba spotkania sędziować będzie Lehtosaari.

ZABYTKI GDANSKA



Zabytkowe kamieniczy przy ul. Grodzkiej nad Motławą

Nikanorowa siedzi przy stole z głową opartą o rękę i w zamyśleniu patrzy na gości. Z szacunkiem obserwuje członka Akademii młody zootechnik Losza.

— Stiepanie Charitonowiczu — zwraca się do członka Akademii Nikanorowa — mieszkacie w Moskwie, bywacie u zwierchności, nie mówiono wam tam przypadkiem, w którym roku u nas komunizm będzie?

— Niedługo. Prędzej nawet, aniżeli oboje przypuszczamy.

— Gdyby zamorscy „przyjaciele” nie przeszkadzali — już byłby komunizm — wtrąca zofer.

Nikanorowa patrzy na wiszącą na ścianie portret chłopca i nagle mówi z nieoczekiwaną energią:

— Eh, gdyby tak mogła wystąpić przeciwko wojnie, to bym już powiedziała! Całemu światu bym powiedziała! Ludzie walczący o pokój — walczą o komunizm.

— Wy również, Katierino Iwanowno, o komunizm walczyć — mówi członek Akademii — wasza wspaniała praca nad podniesieniem wydajności krów czyni kraj nasz jeszcze silniejszym i bogatszym i dlatego wasze czyny, to też w pewnym sensie, cios w podżegaczy wojennych.

Członek Akademii odkłada łyżkę i w zamyśleniu zaciaga się papierosem.

— Przecież za kilka lat wszystkie wasze krowy będą dawały tyle mleka, ile dziś daje „Gwiazdka”, kłosa pszenicy będą wisiały jak grona winne, a wy, Katierino Iwanowno, zamiast tej chaty będziecie miały murowany dom z centralnym ogrzewaniem i łazienką.

— I własną maszynę — dodaje zofer.

— Po co ona mi jest potrzebna? Cóż to ja — generałem jestem, czy co?...

SERGIUSZ ANTONOW

6)

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

— Jak to po co? — obraża się zofer — wsiadziecie, naciśnięcie na pedał — chwila i jesteście na miejscu pracy.

— Nie, to już nie dla mnie. Zepsuje się samochód, co z nim pocznę?

— Nie szkodzi... Mam w „Autozbycie” przyjaciela. Potrzebne będą świece, czy dynamo — napiszcie do mnie, od razu załatwię... Zresztą przy komunizmie wszystko będzie wolne... W każdym



sklepie będą różne potrzebne części... Asfalt na wszystkich drogach...

— A wzdłuż ulic zasadzimy cytrusy — podchwytuje członek Akademii. — Dlaczego uśmiechacie się, Katierino Iwanowno? Myślicie, ot — rozfantazował się?